Białas, Na ulicy

na ulicy to się żyje
jak się nie ma wyboru
na niej nie ma żadnych zasad
sam zapytaj bandziorów
Ja poszedłem już do przodu
Tak ze getto za plecami mam
Ale co by się nie działo
getto za plecami mam
kiedy byłem gnojem
to imponowało to co złe
wielu , co przyjaźń obiecywało
nie mam obok mnie
szczerze mówiąc to mi nie żal ich
jak wypięli się, to jebać ich

dla toksycznych ludzi, wciąż jestem jak wiatr
sorry, ale musze wiać
odkąd sukces mam to u nich czuję żal
prędzej umrę sam, niż typie wrócę tam

nie chce mi się nawet gadać o lamusach
zostało paru prawdziwych ziomali
moja muza
tu każdy dobrze życzy do momentu, aż się uda
bo przed nimi niezmiennie: albo groby, albo pucha
przez to bardzo boli dupa
młody, słuchaj
najszybciej ludzi się weryfikuje w drogich ciuchach
jeżeli skupisz się, na tym, na czym ci zależy
to dla nich jest jak AIDS, o nie mogę tego przeżyć
to jest ciężki syf
to są zakłamani pozoranci pięknych żyć
ty bądź sobą a nie tym, kim oni chcieliby abyś był
lecisz z tym
przechytrz ich
nie rób sobie z ich pretensji nic, bo to niemy krzyk

na ulicy to się żyje
jak się nie ma wyboru
na niej nie ma żadnych zasad
sam zapytaj bandziorów
Ja poszedłem już do przodu
Tak ze getto za plecami mam
Ale co by się nie działo
getto za plecami mam
kiedy byłem gnojem
to imponowało to co złe
wielu , co przyjaźń obiecywało
nie mam obok mnie
szczerze mówiąc to mi nie żal ich
jak wypięli się, to jebać ich

j****na policję
Rzucali mnie na bęben
A co ja perkusista?
Zmieniłem się kompletnie
Została tylko ksywka
Ta ewolucja we mnie to nie jest hipokryzja
Tam ta sama codzienność
I się nie zmienia nic
Dilerzy handlują śmiercią, żeby mieć za co żyć
Dzieciaki i tak wezmą, ten wymieszany syf
Żeby na chwilę odetchnąć i znów się oszukiwać, ze jest git
Wytłumacz mi dlaczego ludzi są gotowi zabić

Aby na lepsze zmienić się brakuje im odwagi
Jak mówisz ze wyolbrzymiam to przejdź się na winkle
Wszyscy typie porobieni tam, jak Ewa Minge

Mam gwiazdy na rękach
Bo ciągle opadały
A marzenia chciałem spełniać
Tylko czemu nic w nich nie jest zapisane
Bo to ode mnie zależy co się stanie

na ulicy to się żyje
jak się nie ma wyboru
na niej nie ma żadnych zasad
sam zapytaj bandziorów
Ja poszedłem już do przodu
Tak ze getto za plecami mam
Ale co by się nie działo
getto za plecami mam
kiedy byłem gnojem
to imponowało to co złe
wielu , co przyjaźń obiecywało
nie mam obok mnie
szczerze mówiąc to mi nie żal ich
jak wypięli się, to jebać ich